NIK: Porażka programu „Polskie Szwalnie”

Kategoria: Aktualności
Opublikowano: wtorek, 28, luty 2023 18:48
Alicja Cisowska
Odsłony: 447

Na 13 umów zawartych przez Agencję Rozwoju Przemysłu w ramach programu „Polskie Szwalnie”, w przypadku 10, nie było jakichkolwiek śladów umożliwiających wskazanie kto, kiedy i na podstawie jakich kryteriów zdecydował o ich zawarciu – ustaliła Najwyższa Izba Kontroli. W ramach programu uruchomionego w związku z pandemią COVID-19 Agencja dostarczyła Kancelarii Premiera ok. 105 mln maseczek medycznych i ok. 67 mln maseczek niemedycznych za kwotę ponad 313 mln zł. Poważne wątpliwości NIK wzbudziła rzetelność nadzoru nad ich jakością. Z kolei zupełnym fiaskiem zakończył się realizowany także przez Agencję projekt „Stalowa Wola”, w ramach którego, mimo zakupu dziewięciu linii produkcyjnych, poza produktami testowymi nie wyprodukowano ani jednej maseczki.

W kwietniu 2020 r. Ministerstwo Rozwoju i Technologii, pomysłodawca programu „Polskie Szwalnie", informowało, że jego celem jest wyprodukowanie ok. 100 mln maseczek przez 200 polskich przedsiębiorców. Jednak podczas kontroli przeprowadzonej przez NIK, Agencja Rozwoju Przemysłu nie potrafiła nawet wskazać w ilu szwalniach rzeczywiście uszyto dostarczone jej maseczki. Mimo zagwarantowania sobie w umowach takiego prawa, Agencja nie sprawdziła też, czy wszystkie zostały wyprodukowane w Polsce. Tym samym trudno odpowiedzieć na pytanie czy jedno z pierwotnych założeń programu zostało zrealizowane.

Delegatura NIK w Szczecinie przeprowadziła kontrolę w związku z doniesieniami medialnymi, według których program „Polskie Szwalnie” kosztował ponad ćwierć miliarda złotych, w jego ramach wytworzono miliony sztuk maseczek nie nadających się do użytku, a fabryka w Stalowej Woli nie wyprodukowała ani jednej maseczki. W I półroczu 2022 r. Izba skontrolowała Ministerstwo Rozwoju i Technologii, Kancelarię Prezesa Rady Ministrów oraz Agencję Rozwoju Przemysłu. W celu rzetelnego ustalenia stanu faktycznego w sprawie wyboru dostawców maseczek i realizacji zawartych z nimi umów, kontrolerzy NIK zwrócili się o dodatkowe informacje do 35 niekontrolowanych podmiotów, w tym m.in. do przedsiębiorców, Rządowej Agencji Rezerw Materiałowych, konsultanta krajowego w dziedzinie chorób zakaźnych, Centralnego Instytutu Ochrony Pracy, Urzędów Skarbowych i ZUS, przesłuchali także 6 osób w charakterze świadka.

W związku z zapisami ustaw o dostępie do informacji publicznej i o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, w sprawie projektów „Polskie Szwalnie” i „Stalowa Wola” Najwyższa Izba Kontroli nie może ujawnić wszystkich ustaleń dotyczących stanu faktycznego, a także niektórych stwierdzonych nieprawidłowości. Chodzi o te wyniki kontroli, które są chronione tajemnicą przedsiębiorstwa.

Realizacja umów w programie „Polskie Szwalnie”

Program „Polskie Szwalnie” uruchomiono na podstawie ustawy o szczególnych rozwiązaniach w związku z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, która została przyjęta w marcu 2020 r. Zgodnie z umową podpisaną 6 maja tego samego roku, Kancelaria Premiera zleciła Agencji Rozwoju Przemysłu m.in. zakup i dystrybucję produktów ochrony medycznej, wykorzystywanych w walce z pandemią, do czasu odwołania na terytorium kraju stanu zagrożenia epidemicznego.

Kontrolerzy NIK ustalili, że umowa precyzowała nie tylko wymagania dotyczące dostarczanych produktów, ale także sposób dokonywania zamówień, realizacji dostaw i wzajemnych rozliczeń. Przewidywała także, że koszty będą pokrywane ze środków Funduszu Przeciwdziałania COVID-19. Rola Kancelarii Premiera sprowadzała się do finansowania ponoszonych przez Agencję kosztów i do odbioru wyprodukowanych maseczek. Z kolei Ministerstwo Rozwoju i Technologii jedynie przekazało Agencji oferty dotyczące dostarczenia różnego rodzaju produktów (w tym maseczek medycznych i

Phoca PDF

niemedycznych) oraz świadczenia usług pomocniczych, jakie zainteresowani przedsiębiorcy przesłali na adres pomagamy@gov.pl. Ministerstwo przekazało te oferty do ARP w marcu i kwietniu 2020 r.

Jak pokazała kontrola NIK, sposób wyboru ofert, które Agencja otrzymała bezpośrednio lub poprzez Ministerstwo Rozwoju i Technologii, był niejasny i nieprzejrzysty. W dokumentacji zgromadzonej w związku z programem „Polskie Szwalnie” brakowało potwierdzenia, że Agencja przeanalizowała te oferty. Nie było też informacji, które pozwoliłyby ustalić kto i kiedy zdecydował o zawarciu większości umów z dostawcami, ani też jakimi kryteriami kierowano się w tym wyborze.

W sumie w latach 2020-2021 Agencja Rozwoju Przemysłu kupiła ponad 178 mln maseczek ochronnych jednorazowego użytku, z czego 105 mln maseczek medycznych i ponad 73 mln maseczek niemedycznych. Do Kancelarii Premiera dostarczyła ok. 105 mln maseczek medycznych i ok. 67 mln maseczek niemedycznych za ponad 313 mln zł (78% maksymalnej kwoty wynikającej z umowy).

Zapisy w umowach zawartych między ARP i dostawcami maseczek uniemożliwiły jednak NIK ustalenie ogólnej wartości zamówienia, ponieważ łączna kwota wynagrodzenia przypadającego poszczególnym dostawcom została określona przez Agencję tylko w 10 z 12 zrealizowanych umów.

Wątpliwości NIK budzi rzetelność nadzoru nad jakością maseczek. Jak ustaliła Izba, Agencja zleciła kontrolę firmie logistycznej, która ograniczała się głównie do sprawdzenia rozmiaru i kształtu maseczek oraz mocowania przytwierdzonych do nich gumek lub tasiemek. Nie sprawdzano natomiast czy dostarczone maseczki spełniały wszystkie kryteria określone w umowach z dostawcami, np. czy maseczki wielokrotnego użytku można prać w temperaturze 60°C. Trzeba też dodać, że w umowach bardzo ogólnie określono warunki, jakie powinny spełniać maseczki niemedyczne. Odwoływano się w tej kwestii do wytycznych konsultanta krajowego do spraw chorób zakaźnych, które dotyczyły m.in. gramatury tkanin i możliwości ich prania, a także certyfikatów jakie tkaniny powinny posiadać. Wytyczne obejmowały również rozmiar, wiązanie i dopasowanie maseczek.

Trzeba także wskazać na radykalne różnice w cenach jakie zapisano w umowach na wyprodukowanie lub dostarczenie maseczek. W przypadku maseczek medycznych rozbieżność w cenie umownej za sztukę dochodziła do 40%, w przypadku niemedycznych do niemal 150%. Cena była uzależniona m.in. od tego czy maseczki były szyte z materiału własnego producentów, czy z powierzonego im przez Agencję.

Wbrew zapisom w umowach, z dwoma dostawcami, którzy przekazali w sumie niemal 34% maseczek niemedycznych Agencja rozliczała się na podstawie zbiorczych faktur. Nie domagała się natomiast faktur wystawianych dostawcom przez podwykonawców, a także faktur, na podstawie których podwykonawcy otrzymali pieniądze od dostawców. Kontrola pokazała, że nie zostały zawarte aneksy do umów, które uzasadniałyby takie praktyki.

Z kolei od jednego z dostawców ARP dostała zamiast masek medycznych – maseczki niemedyczne. Zdaniem Agencji to oczywista pomyłka pisarska, o której dowiedziała się w wyniku prowadzonej przez NIK kontroli, jednak Izba jest innego zdania. Ponieważ rodzaj dostarczanych masek był podstawowym elementem umowy, ARP w ramach rzetelnego nadzoru powinna była zweryfikować dokumenty rozliczeniowe od kontrahenta i albo wprowadzić zmiany do umowy w formie aneksu, albo wyegzekwować dostawę produktów zgodnych z umową.

Kontrola NIK pokazała także, że ARP opłaciła 24 faktury przedstawione przez podwykonawców jednego

Phoca PDF

ze swoich kontrahentów bez wcześniejszej rzetelnej weryfikacji dokumentacji rozliczeniowej i wyjaśnienia, dlaczego faktury zostały wystawione na rzecz firmy niebędącej kontrahentem ARP. W ocenie NIK wskazuje to na nierzetelne prowadzenie dokumentacji i traktowanie zasad jej prowadzenia jako uciążliwej biurokracji.

Agencja Rozwoju Przemysłu nie zabezpieczyła należycie swoich interesów również w umowie zawartej z firmą, która świadczyła usługi logistyczne dotyczące m.in. magazynowania i pakowania maseczek.

W ramach programu „Polskie Szwalnie”, do końca października 2021 r. KPRM przekazała wszystkie otrzymane maseczki medyczne wojewodom oraz Rządowej Agencji Rezerw Materiałowych. Maseczki niemedyczne trafiły do Fundacji Solidarności Międzynarodowej w Warszawie, Stowarzyszenia Projekt Poznań w Poznaniu, do Hufca ZHP w Kętrzynie oraz do Rządowej Agencji Rezerw Materiałowych. Pozostałe maseczki Agencja zachowała na własne potrzeby lub przekazała w formie darowizn.

Fiasko przedsięwzięcia „Stalowa Wola”

W ramach zadań związanych z przeciwdziałaniem rozprzestrzenianiu się epidemii COVID-19, Agencja Rozwoju Przemysłu realizowała także przedsięwzięcie pod nazwą „Stalowa Wola”. Jego celem było uniezależnienie się od zagranicznych dostawców produktów ochrony osobistej i zapewnienie w przyszłości odpowiednich zdolności produkcyjnych państwa w tym zakresie.

W związku z tym ARP kupiła dziewięć nowoczesnych i w pełni zautomatyzowanych linii produkcyjnych gotowych do produkcji różnego rodzaju maseczek ochronnych. Kontrolerzy NIK potwierdzili to w styczniu 2022 r. podczas oględzin należącej do Agencji hali produkcyjnej w Stalowej Woli.

Jednak w I kwartale 2022 r. ARP rozpoczęła przenoszenie linii technologicznych do Radomia, co zdaniem Agencji miało uzasadnienie finansowe. W opinii ARP produkcja wyrobu medycznego w hali w Stalowej Woli wiązałaby się bowiem z koniecznością przeprowadzenia tam kosztownych prac remontowych, natomiast hala w Radomiu była w trakcie modernizacji i można ją było przystosować do potrzeb takiej produkcji.

Mimo że Agencja poniosła znaczne koszty w związku z realizacją projektu „Stalowa Wola”, produkcja maseczek nie została uruchomiona i zakończyła się na etapie testowym.

Źródło: NIK

Phoca PDF